

# Dziesięć w skali Beauforta

sł. Janusz Kondratowicz

muz. Krzysztof Klenczon

Dm Gm A7  
 Ko - ty - sał nas — za - cho-dni wiatr, brzeg gdzieś za ru - fą  
 5 Dm Gm Dm  
 zo - stał. — I na - gle ktoś jak pa - pier zbladł:  
 8 E7 A B $\flat$  F B $\flat$  F  
 „Sztorm i - dzie, pa-nie bo-sman!”. A bo - sman tyl-ko za-piął płaszcz i  
 12 B $\flat$  Dm Gm C7  
 za - klął: „Ech, do czo - rta! Nie da - ję łaj - bie  
 16 A7 Dm A7 Dm  
 za - dnych szans! Dzie - sięć w ska - li Beau - fo - rta!”.

1. Kołysał nas zachodni wiatr,  
brzeg gdzieś za rufą został.  
I nagle ktoś jak papier zbladł:  
„Sztorm idzie, panie bosman!”.

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
i zaklął: – „Ech, do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans!  
Dziesięć w skali Beauforta!”.

2. Z zasłony ołowianych chmur  
ulewa spadła nagle.  
Rzucało nami w górę, w dół  
i fala zmyła żagle.

Ref.: A bosman tylko...

3. O pokład znów uderzył deszcz  
i padał już do rana.  
Piekielnie ciężki to był rejs,  
szczególnie dla bosmana.

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
i zaklął: – „Ech, do czorta!”  
Przedziwne czasem sny się ma!  
Dziesięć w skali Beauforta!”.